

Władze Bahrajnu rozdają pieniądze

13 lutego 2011

BAHRAJN. 11 lutego król Bahrajnu Hamad ibn Isa Al-Chalifa obiecał każdej rodzinie w kraju 1 tysiąc dinarów (2 tysiące 650 dolarów). Krok ten podjęto przed planowanymi na 14 lutego (w 10 rocznicę uchwalenia konstytucji Bahrajnu) protestami, na których ich uczestnicy chcą domagać się zmian politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Wcześniej władze położonej nad Zatoką Perską monarchii zadeklarowały, że zwiększą nakłady na świadczenia społeczne i wypuszczą z więzień część więźniów politycznych. Mimo iż zdaniem większości analityków mało prawdopodobne jest obecnie powtórzenie w Bahrajnie scenariusza z Tunezji i Egiptu kraj ten jednym z najmniej spokojnych na Półwyspie Arabskim.

Bahraj jest jednym z niewielu krajów arabskich gdzie większość ludności to szyicki. Mimo to u steru rządów jest dynastia sunnicka. Mimo iż do tej pory konflikty między szyitami i sunnitami należały raczej do rzadkości doszło do starć obu grup wyznaniowych przed wyborami parlamentarnymi w październiku 2010 roku. Na razie nie wiadomo jak duże będą planowane demonstracje, jednak szyicka opozycyjna grupa Wefaq wciąż czeka na jakie ustępstwa ze strony władz będzie mogła liczyć.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)